

Trzeci dzień wizyty min. A. Rapackiego w Szwecji



Przebywający z wizytą oficjalną w Szwecji minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki spotkał się 6 bm. ze szwedzkim ministrem spraw zagranicznych, Torstenem Nilssonem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

CAF — Telefoto

W środę minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki oraz towarzyszące mu osoby udali się do Uppsali znanego ośrodka uniwersyteckiego. Ministrowi spraw zagranicznych towarzyszył ambasador PRL w Sztokholmie — Michał Kajzer.

Po przybyciu na miejsce gości polskich powitał rektor uniwersytetu, prof. Torigny Segerstedt. Delegacja zwiedziła wyciszonego XV-wiecznej uczelni, przede wszystkim zaś jej słynną, największą na Półwyspie Skandynawskim i jedną z największych w Europie bibliotekę uniwersytecką — Carolina Rediviva.

Olbrzymie zbiory tej biblioteki liczą się nie na tomy, lecz na kilometry zajmowanych przez książki półek.

Po wizycie gości polskich biblioteka wzbogaciła się o kilka dalszych cennych pozycji ofiarowanych jej przez min. A. Rapackiego.

Kolejnym etapem odwiedzin był czynny od czterech wieków wydział sławistyki uniwersytetu w Uppsali.

Goście polscy żywo interesowali się pracą wydziału i rozmawiali z jego szwedzkiemi słuchaczami, z których

Zbiór szparagów



Uprawa szparagów nie jest jeszcze u nas szeroko rozpowszechniona, mimo że roślina ta wymaga gleb lekkich, gliniasto-piaskowych i umiarkowanie wilgotnych, a takich w naszym kraju nie brak. Należy jednak głębiej przystąpić do uprawy bardzo starannie, bowiem plantacje szparagów pozostają na jednym miejscu od 10 do 15 lat. Pionierzy szparagów waha się od 20 do 60 q z ha, w zależności od wieku plantacji. Wzorową plantację szparagów prowadzi rolnik Stefan Łabędzki w Garbowie k. Grodziska Mazowieckiego. Obecnie trwa tu ich zbiór.

CAF — Woźniak

Huragan „Alma“ szaleje nad Kubą

Huragan „Alma“, któremu towarzyszyły ulewne deszcze padające od 48 godzin, osiągnął w Hawanie i okolicach największy impet między godziną 10 a 11, wyrwując tysiące drzew i słupów telegraficznych, ogalając ogrody i powodując zatory na wielu głównych ulicach. Przy kolejnych podmuchach wiatru gasło światło w coraz to nowych dzielnicach Hawany. W 12 godzin pozostały jedynie dwie z 13 radiostacji nadsłyszanych bez przerwy komunikaty o postępach cyklonu i instrukcje dla ludności miasta, ale niemal w całej stolicy komunikatów tych mogli słuchać jedynie posiadacze odbiorników baterijnych, ponieważ walące się drzewa poprzerywały w całej stolicy przewody elektryczne. We dług informacji radiowych nadanych w środę w południe, w obrębie Hawany nie było śmiertelnych ofiar w ludziach.

W nocy z wtorku na środę cyklon „Alma“ spustoszył cenne plantacje cytrusowe na Isle de Pinos.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, czwartek 9 czerwca 1966 roku

Rok XXI

Nr 136 (6063)

★ Ogólne obroty eksportowo-importowe osiągnęły kwotę 6.494 mln zł dew.

★ Za eksport towarów uzyskaliśmy 3.117 mln zł dew.

Handel zagraniczny po pięciu miesiącach

W najbliższą niedzielę otwarte zostaną XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Przedsiębiorstwa eksportowo-importowe cenią zarówno zawierane tam transakcje, jak i nowo nawiązane kontakty, które przeważnie przyniosą później

zwiększenie obrotów. MTP powodują, iż w czerwcu wzrasta zawsze ogólne zainteresowanie wynikami naszego handlu zagranicznego. Warto więc obecnie, w przededniu targów, podać pierwsze, wstępne zresztą obliczenia GUS o obrotach eksportowo-importowych w ubiegłych miesiącach br.

Otóż w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. nasze ogólne obroty osiągnęły kwotę 6.494 mln zł dew., przy czym na handel z krajami socjalistycznymi przypadło ponad 3,9 mld zł dew. Obroty łączne były większe o 1,7 proc. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Mimo to nie zostały w pełni wykonane planowe zadania za ten okres. Zwraca uwagę wzrost o 7,5 proc. obrotów z krajami kapitalistycznymi, co jest rezultatem przede wszystkim zwiększonego w stosunku do pierwszych 5 miesięcy ub. r. eksportu do tych państw (o 8,4 proc.).

Za wyeksportowane towary uzyskaliśmy 3.117 mln zł dew., choć wzrost eksportu w kwietniu i maju był dość znaczny, to jednak nie udało się całkowicie nadrobić opóźnień z dwóch pierwszych miesięcy br. Dlatego też eksport w okresie styczeń — maj

Władysław Gomułka

przyjął uczestników III krajowego zjazdu aktywu POM

W środę w godzinach popołudniowych, po zakończeniu obrad III krajowego zjazdu aktywu POM, kilkudziesięcioposobowa grupa delegatów spotkała się z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką. W spotkaniu, które odbyło się w gmachu Komitetu Centralnego uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — min. rolnictwa — Mieczysław Jagielski i sekretarz KC — Józef Tejchma.

Uczestnicy spotkania — dyrektorzy państwowych ośrodków maszynowych, kierownicy filii POM i międzykółkowych baz maszynowych oraz dyrektorzy wojewódzkich zjednoczeń przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa — poinformowali Władysława Gomułkę o rozważanych na zjeździe wczelowych problemach. (A) Dalszy ciąg na str. 2

III krajowy zjazd aktywu POM

zakończył obrady

III krajowy zjazd aktywu POM zakończył w środę dwudniowe obrady nad kierunkami rozwoju zaplecza techniczno-remontowego oraz usług POM w bieżącym pięcioletciu. W drugim dniu obrad przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Przemówienie powitalne

W. Jarosińskiego na XV Zjeździe MPL-R

W środę po południu na XV Zjeździe Mongolskiej Partii Ludowo- Rewolucyjnej trwała dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC MPL-R i nad referatem o wytycznych KC MPL-R do IV planu 5-letniego.

Zjazd powitał m. in. sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński.

Następnie delegacja wysłuchała sprawozdania komisji mandatowej zjazdu.

„Kosmos-120“ na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 8 czerwca wprowadzony został w ZSRR na orbitę kolejny sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-120“.

Wszystkie urządzenia zainstalowane na pokładzie mikroksjczyca pracują normalnie.

Interesująca hipoteza geologiczna

Karpaty leżą na węglu?

★ Badania Instytutu Naftowego
★ W poszukiwaniu prazbiornika ropy

W badaniach geologicznych ważną rolę odgrywa hipoteza robocze, wyznaczają bowiem kierunki dalszych poszukiwań. W ten sposób zostały np. przygotowane odkrycia naszych złóż siarki.

Obecnie zasygnalizować może my powstanie interesującej hipotezy o występowaniu złóż ropy naftowej w rejonie Karpat oraz ich Przedgórze. Badania prowadzone przez Instytut Naftowy pozwoliły stwierdzić, że karpackie złoża ropy naftowej są pochodzenia migracyjnego. Oznacza to, iż dotychczasowi świadcy naszych wiertników natrafiali tylko na miejsce, gdzie cenne węglowodory zgromadziły się w „pułapkach” po wędrowce wśród warstw skalnych z jakiegokolwiek prazbiornika. Głównym jednak może być ten zbiornik i czy nie kryje poszukiwanej „wielkiej ropy”?

To właśnie jest przedmiotem hipotezy. Zakłada ona, że Karpaty leżą na węglu. Formacja karbońska, znana dobrze z górniczego rejonu Śląska i ostatnich odkryć na Lubelszczyźnie, rozciąga się na pod całym maszyem Karpat, tylko na znacznych głębokościach — po nad 4-5 tys. metrów. Warstwy te, szczególnie w części nazwanej już w terminologii geologicznej Sanockim Zagłębem

Węglowym, mogą być właśnie prazbiornikiem ropy.

Dalsze prace badawcze, rozwijające tę interesującą hipotezę, dostarczyć mogą cennych wskazówek dla poszukiwań owego źródła, z którego wędrowała lub nadal wędruje ku powierzchni karpacka ropa.

Naloty na DRW

Wietnamska agencja informacyjna donosi, iż samoloty amerykańskie stacjonujące na okrętach VII Floty oraz w Wietnamie południowym i Syjamie wtargnęły w poniedziałek kilkakrotnie do obszaru powietrznego DRW bombardując i ostrzeliwując osiedla ludzkie i obiekty przemysłowe w prowincjach Quang Binh, Pha Tinh i Ngean.

Wietnamska agencja informacyjna dodaje, że 3 bm. żołnierze amerykańscy i sągosi wtargnęli na kutrach wojkowych na wody terytorialne DRW w rejonie prowincji Thanh Hoa i porwali 5 rybaków północno-wietnamskich.

Wyrok śmierci na zabójcy taksówkarza — wykonany

Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy, ka ra śmierci, na którą sąd skazał mordercę toruńskiego taksówkarza, została wykonana. 25 paź dziernika up. r. Eugeniusz Tarasienko zabił — jak wiadomo — w celach rabunkowych kierowcę taksówki — Romana Dąbkowskiego. Sąd orzekł karę śmierci. Rada Państwa, do której odwołał się Tarasienko nie skorzystała z prawa łaski.

17 czerwca br. posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, 17 bm. Początek posiedzenia o godzinie 15 min. 30.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych oraz Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego;
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji;
- sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowym projekcie ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Centralnego Urzędu Jakości i Miar;
- sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa o rządowym projekcie ustawy o miarach i narzędziach pomiarowych;
- zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych;
- projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji.

Kronika wypadków

Wczoraj, podczas południowej burzy w Parku Sienkiewicza piorun zabił stojącego pod drzewem Jana Kubickiego, lat 68. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. W międzyczasie jednak zatrzymano karetkę pogotowia przejeżdżającą ulicą w pobliżu parku, której lekarz stwierdził zgon staruszka.

Jeszcze raz przestrzegamy, że podczas burzy nie wolno chronić się pod drzewami. (WJ)

Wczoraj w województwie wybuchły 23 pożary. 20 z nich spowodowały wyładowania atmosferyczne. Największy pożar wybuchł w Łaznowie pow. Brzeziny. Spłonęła stodoła i dach na oborze. Straty wyniosły 60 tys. zł.

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Tramwajowej potrącona została przez motorower Emilia Rydzel (zam. Mielczarskiego 38). Kobieta doznała złamania nogi i przebywa w Szpitalu im. Jona Schera.

Na skrzyżowaniu ulic Północnej z Franciszkańską, jadący samochodem Jerzy Nowakowski (zam. Nowotki 41-a) spowodował zdarzenie z motocyklem. Motocyklista Bogdan Iwanowski doznał ogólnych obrażeń. (reg.)

USA Rasista strzelał do Meredith, policja patrzyła

Gdy rasista Norvell strzelał do Murzyna Meredith, policjanci i agenci FBI, którzy jechali za Murzynie, przyglądali się temu najspokojniej w świecie — piszą korespondenci prasy amerykańskiej.

Za Meredithem i grupką osób, które towarzyszyły mu w marszu, jechały także trzy samochody z rasistami.

Rasisci krzyknęli: „zabijemy ciebie, czarnuchu!”. Grupkę demonstrantów mijali też inne wozy z rasistami, którzy wygrażali, iż Meredith „nie dojdzie daleko“.

Według relacji Claude Sterreta, uczestnika marszu, zamachowiec przedłożeniem się do strzału krzyknął, aby wszyscy odsunęli się od Mereditha, dodając: „chcę tylko Mereditha, chcę tylko Mereditha“.

Na zdjęciu: ranny Meredith na noszach przed odwiezieniem do szpitala.

CAF — Phototax



Posiedzenie łódzkiego zespołu poselskiego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zespołu poselskiego m. Łodzi, któremu przewodniczył poseł Józef Spychalski. W posiedzeniu uczestniczyli: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak oraz przewodniczący łódzkich stowarzyszeń twórczych. W czasie posiedzenia rozpatrywano problemy dotyczące aktywizacji łódzkich środowisk twórczych oraz upowszechniania kultury. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez kierownika Wydziału Kultury Prezydium RN m. Łodzi Ryszarda Stefańczyka, a oceniającym stan i potrzeby Łodzi w dziedzinie upowszechniania kultury, rozwinęła się dyskusja i precyzywno wnioskami dotyczącymi wielu niezwykle ważnych problemów dla kultury naszego miasta.

Handel zagraniczny po pięciu miesiącach

(B) Dokończenie ze str. 1. W tym czasie wyeksportowaliśmy 6,278 tys. ton węgla kamiennego (o ponad 200 tys. ton więcej niż przed rokiem), 1,704 tys. ton węgla brunatnego (mniej o niecałe 50 tys. ton), 80 tys. ton siarki (o 34 tys. ton więcej), 220 tys. ton wyrobów hutniczych (o 78 tys. ton mniej), barwników za 11,1 mln zł dew. (o 2,5 mln zł dew. więcej), wyrobów farmaceutycznych — za 39,4 mln zł dew. (o ponad 1,4 mln zł dew. więcej), 71,7 mln m tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych (o blisko 5 mln m mniej), 3,1 mln m tkanin wełnianych i wełnopodobnych (w zasadzie na tym samym poziomie, z tendencją do zmniejszenia dostaw), 3,7 tys. ton mięsa (o 155 tys. ton mniej).

Wartość dostarczonych za granicę urządzeń dla kopalń węgla wzrosła w tym czasie o 1 mln zł dew. a urządzeń dla cukrowni o ponad 1,5 mln zł. Sprzedaliśmy 8 statków morskich o nośności 52,2 tys. DWT (w ciągu 4 miesięcy ub. r. — 7 statków — 35,3 tys. DWT). Jeśli chodzi o import, to w okresie styczeń — kwiecień br. nadaliśmy do Polski m. in. 1,029 tys. ton ropy naftowej (o 36 tys. ton więcej), 2,553 tys. ton rudy żelaza (o niecałe 100 tys. ton mniej), 141 tys. ton rudy manganowej (o 40 tys. ton więcej), 132 tys. ton wyrobów hutniczych (o 8 tys. ton mniej), 11 tys. ton miedzi (o 3 tys. ton więcej), 920 tys. ton nawozów sztucznych (w zasadzie bez zmian). Sprzedaliśmy 640 tys. ton

Umowa handlowa Polska — Singapur

W związku z pobylem w maju br. w Polsce premiera Singapuru Lee Kuan Yew — przebywała ostatnio w Singapurze polska delegacja gospodarcza. W wyniku przeprowadzonych rozmów 7 bm. podpisana została polsko-singapurska umowa handlowa, w ramach której oba kraje przystąpiły do wzajemnego klauzuli największego uprzywilejowania. Umowa przewiduje

je współpracę w zakresie rozwoju przemysłu, zwłaszcza budowy stoczni rybackich oraz przemysłu tekstylnego. Obie strony zadeklarowały chęć rozwoju wzajemnych zakupów wyrobów przemysłowych. Umowa przewiduje także otwarcie w Singapurze polskiej placówki handlowej.

Indonezja zamyka konsulat w Kantonie

Jak donosi z Djakarty AFP, rząd indonezyjski postanowił zamknąć swój konsulat w Kantonie. Zakomunikował o tym baron Sutadisastra, charge d'affaires Indonezji w Chinach, przebywający obecnie w Djakarcie dla przeprowadzenia konsultacji ze swym rządem.

Kryzys w NATO

W środę, we wczesnych godzinach popołudniowych, w Pałacu Kongresów w Brukseli zapanowały nastroje pesymizmu, kiedy rzecznik NATO na krótkiej konferencji prasowej zakomunikował, że ministrowie rozstali się bez porozumienia w sprawie procedury rokowań między NATO a Francją i że sprawa ta nie będzie już obecnie rozpatrywana. Równałoby się to kompletnemu fiasku, gdyż właśnie na sprawie procedury negocjacji skupiło się całe zainteresowanie sesji.

Po oświadczeniu rzecznika toczyły się nadal zakulisowe targi, gdyż w godzinach popołudniowych sytuacja nieoczekiwanie się zmieniła. Po półgodzinnej rozmowie amerykańskiego sekretarza stanu Ruska z ministrem Couve de Murville niemal w ostatniej chwili osiągnięto pewnego rodzaju porozumienie.

Szacowne persony i dobre filmy

(Od specjalnego wysłannika z Krakowa)

Już czwarty dzień trwa ta gigantyczna impreza. III Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie ściągają wielu zagranicznych gości. 300 szacownych persony — dyrektory i przedstawiciele festiwali w Oberhausen, Tours, Lipsku, Amency, Florencji, Miskolc, Warmie, producenti, realizatorzy, krytycy — ściągają, by uczestniczyć w tym światowym wydarzeniu, jakim stała się krakowskie festiwalowe.

Festiwal, to zresztą nie jedyna impreza. Jednocześnie odbywają się odrębne pokazy poszczególnych delegacji oficjalnych, giełda polskich filmów, jutro zaś rozpocznie się sympozjum filmów ONZ i jej wyspecjalizowanych agencji, na które przybędzie czołowa aparaty propagandy ONZ. A same filmy? Pisałem już o McLarenie i jego świetnej, jakby op-artowskiej „Mozalce”. Oglądaliśmy także „Les Escargots” („Stimaki”) R. Lalouz z rysunkami słynnego Topora — finezyjna metafora antywojenna. Bardzo ostry w publicystycznym ataku film „Czy jestem taki głupi?” N. Toszewej — o wadach systemu i programów nauczania, nadesłała Bułgaria. Te, momentami prawie

gombrowiczowską satyrę wartoby zakupić — i u nas będzie nieśmiesznie aktualna. ZSRR przedstawił świetny dokumentalny film montażowy „Poslednie pisma” Ch. Skojczewa i S. Kulisa, oparty o listy żołnierzy niemieckich pisane w ostatnich dniach bitwy stalingradzkiej. „Zielona planeta” (prod. francuska, reż. P. Kamler — Polak mieszkający stale w Francji), była dowcipną opowieścią o dziwnych mieszkańcach nieistniejącej planety, traktującą, rzecz jasna, o naszych ziemskich sprawach. Warto by jeszcze wspomnieć o węgierskim „Wędrownym ptaku” J. Magyara — satyrycznym felietonie, którego tematem są perypetie ludzi przejawiających niefrasobliwy stosunek do pracy, o zachodnio-niemieckim „Niedzielnym poranku w St. Pauli” — świetnym reportażu z życia portowej dzielnicy Hamburga, wreszcie o amerykańskiej „Hulajnodzie” B. Blacka — wzruszającym, lapidarnym filmie przedstawiającym narodziny uczucia u dwójga... trzynastoletków. Zbyt wiele jednak dobrych filmów i wybitnych twórców oglądamy w Krakowie — nawet nie sposób ich wszystkich wymienić. JERZY KATARASINSKI

Władysław Gomułka przyjął uczestników III krajowego zjazdu aktywu POM

(A) Dokończenie ze str. 1. mach mechanizacji rolnictwa, o działalności reprezentowanych przez siebie przedsiębiorstw, o osiągnięciach, doświadczeniach i niemałych jeszcze kłopotach.

Nawiązując do poruszonych przez delegatów spraw Władysław Gomułka podkreślił, że mechanizacja rolnictwa rozpoczęto w szerszym zakresie dopiero po utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Zadania mamy duże. Tempo rozwoju, jakie zakładamy jest bardzo szybkie, a środki przeznaczone na ten cel są większe niż w innych dziedzinach. Mimo uzyskania już poważnego dorobku w mechanizacji rolnictwa istnieje nadal wiele problemów trudności — np. z zapewnieniem kadr fachowych. Problem ten w dużej mierze powinien być rozwiązywany w różnych formach poprzez same przedsiębiorstwa.

Mówiąc o rozwoju międzykółkowych baz maszynowych W. Gomułka stwierdził, iż w warunkach naszego rolnictwa są one jedną z właściwych form gospodarowania sprzętem kółek rolniczych. Poza mechanizacją kółka mają ponadto wiele innych zadań, związanych bezpośrednio z rozwojem produkcji rolnej.

Charakteryzując następnie główne kierunki polityki rolnej i sekretarz KC podkreślił, że zadania będą rosły na każdym odcinku, zwłaszcza w mechanizacji, która jest jednym z najważniejszych ogniw rozwoju gospodarki rolnej.

Mechanizacja powinna przyczynić się w niemałym stopniu do intensyfikacji rolnictwa, głównie — wykorzystania rezerw w większych gospodarstwach rolnych nie posiadających dostatecznej siły roboczej oraz do rozwiązania jednego z podstawowych problemów — wzrostu produkcji żywności. W miarę tych zadań trzeba mobilizować siły, upowszechniać twórczą inicjatywę.

Charakterystycznym elementem polityki rolnej i sekretarz KC podkreślił, że zadania będą rosły na każdym odcinku, zwłaszcza w mechanizacji, która jest jednym z najważniejszych ogniw rozwoju gospodarki rolnej.

Łódzcy architekci znów w krajowej czołówce

Miło nam powiadomić naszych Czytelników o nowym sukcesie łódzkich architektów. W rozstrzygniętym przed paru dniami ogólnopolskim konkursie urbanistyczno-architektonicznym na popularną warszawską dzielnicę „Szmulki” inż. inż. Zdzisław Lipski i Jakub Wujek przy współpracy Andrzeja Borowskiego (makieta) otrzymali III nagrodę. Sukces jest tym większy, że konkurencja była bardzo silna (nadesłano 66 prac), a temat trudny ze względu na istniejącą chaotyczną zabudowę o różnych funkcjach takich jak: warsztaty, maga-

Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego

Uroczysta akademii w Łodzi

Wczoraj, z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Terenowego odbyła się w Łodzi uroczysta akademii, na którą przybyli przedstawiciele przedsiębiorstw przemysłu terenowego. W uroczystości tej wzięli udział zaproszeni goście: sekretarz Komitetu Drobnej Wytwarzalności — J. Dobrzyński, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i Przem. Teren. W. Gaworski, sekretarz KL PZPR — M. Kuliński, wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Wróblewski oraz wiceprzewodniczący Prezydium WRN, członek Egzekutywu KW PZPR — W. Fibakiewicz.

W czasie akademii omówiono w okolicznościowym referacie osiągnięcia przemysłu terenowego Łodzi i województwa łódzkiego. Dość powiedzieć, że łączna wartość produkcji tego przemysłu wyniosła w roku bieżącym około 2 mld zł, z czego około 230 mln zł stanowią produkcja eksportowa.

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego wartość podjętych zobowiązań przez pracowników zatrudnionych w przemyśle terenowym Łodzi i województwa wyniosła ponad 11 mln złotych.

Podczas wczorajszej uroczystości wreczono propozycje przechodni Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych Przem. Terenowego w Łodzi za zajęcie we współzawodnictwie pierwszego miejsca wśród podobnych zjednoczeń w skali krajowej. Ponadto przekazano sztandary dla Łódzkich Zakładów Włókienniczo-Odziewczych Przem. Terenowego, które po raz trzeci zajęły trzecie miejsce w skali zjednoczenia, we współzawodnictwie pracy za pierwsze i drugie półrocze ub. roku. Również otrzymały sztandary za zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali zjednoczeń Tomaszowskie Przedsiębiorstwo Wyrobów Filcowych PT

i Piotrkowskie Przedsiębiorstwo Spożywcze PT. Najlepsi pracownicy przemysłu terenowego zostali uhonorowani Honorowymi Odznakami m. Łodzi i woj. łódzkiego oraz odznakami przewodnika pracy i zasłużonego racjonalizatora. J. Kr.

Lord Errol i J. Scott u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przyjął w środę na Kremlu szefa delegacji londyńskiej izby handlowej, lorda Errola oraz członka rady londyńskiej izby handlowej, zastępcę szefa delegacji J. Scotta. Przeprowadzono długą rozmowę na temat rozwoju radziecko-brytyjskich stosunków gospodarczych.

Jutro rozpoczyna się spis rolny

Jutro, ponad 60 tys. dwuosobowych zespołów spisowych zacznie odwiedzać gospodarstwa chłopskie, aby w ciągu 7 dni zebrać informacje o aktualnym stanie naszego rolnictwa. Cztery tygodnie dorocznego spisu rolnego obejmie powierzchnię użytków rolnych, obszar zasiewów oraz liczbę zwierząt gospodarskich. W państwowych gospodarstwach rolnych oraz w spółdzielniach produkcyjnych dane spisowe dostarczane zostaną przez kierowników gospodarstw. Warto przypomnieć, że materiały spisowe są wykorzystywane wyłącznie do celów statystycznych tzn. w formie zestawień zbiorczych. Dane dotyczące poszczególnych gospodarstw są chronione tajemnicą.

SPORT z ostatniej chwili

Zwycięzcą XII etapu młodzieżowego Wycieczki Kolarskiej dookoła Anglii został reprezentant Polski Józef Bekker. Trasę długości 200 km z Bridlington do Newcastle przejechał on w 4:52:47. Drugi na mecie był reprezentant Związku Radzieckiego Pominow w tym samym czasie co zwycięzca. Trzecie miejsce zajął Anglik Palling — 4:52:49, a czwarte Anglik Metcalfe — 4:55:20. Miejsca pozostałych Polaków: 13. Janiak — 4:57:19, 28. Dylak — 4:57:20, 31. Fornalczyk — 5:02:06, 38. Zadrożny — 5:04:40. Drużynowo etap wygrały Wielka Brytania i Związek Radziecki uzyskując ten sam czas 14:45:25, przed Polską — 14:47:18. Klasyfikacja drużynowa po 12 etapach:

1. ZSRR	— 138:16.21
2. Polska	— 138:27.36
3. W. Brytania	— 138:45.44

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura maks. symalna ok. 26 stopni C. Wiatry słabe, okresami umiarkowane. Jutro nadal ciepło. (reg.)

Dowódcy i przywódcy niemieccy różnili się pomiędzy sobą też w ocenie miejsca przewidywanego lądowania. Jedynie Hitler i wywiad SS (Urząd VI Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy) przewidywali trafnie, iż lądowanie nastąpi w Normandii. Hitler sprzeciwił się propozycjom osłabienia sił stacjonujących w Normandii, gdzie ostrożnie w chwili lądowania, znajdowało się tylko 10 dywizji spośród 45 dywizji, jakie miał do dyspozycji Rommel.

Główną siłę niemiecką stanowiła 15 armia, pod dowództwem gen. Saltnuth, rozlokowana w rejonie Pas de Calais, gdzie dowództwo niemieckie spodziewało się lądowania. Marszałek Rundstedt jeszcze przez 2 tygodnie po wyładunku alianckich sił alianckich w rejonie Calais. Hitler (dla pełności obrazu trzeba wspomnieć o tym), późno w noc, w dniu 5 czerwca słuchał spokojnie muzyki Wagnera. W dzień lądowania spał długo. Rundstedt po podpisaniu swego raportu, udał się z synem do ulubionej paryskiej restauracji, aby zażywać dobrodziejstwa francuskiej sztuki kulinarnej. Szef sztabu Rommla — „stary” dziś general Spedel, w nieobecności przełożonego przygotował przyjęcia z dyskusją na temat pięcioletniej literatury... francuskiej. W St.-Lo, w dowództwie 84 korpusu przygotowano na dzień 6 czerwca bankiet, z okazji urodzin dowódcy gen. Marcska. Niestety, dowódca ten

wzywany został na grę wojenną — Kriegsspiel, do miejscowości Rennes w Bretanii. I nie jego samego tylko wzywano do Rennes. Okazuje się, że tuż przed rozpoczęciem inwazji, przywódcy poszczególnych niemieckich związków taktycznych znajdowali się w drodze do Rennes. Inwazja zakończyła w drodze dowódców 243 dywizji, 709 dywizji i 91 dywizji. Szef wydziału operacyjnego do-

nej przyjęto lądowanie w... Normandii. W dniu 5 czerwca około godziny 19, na horyzoncie w rejonie Normandii ukazały się nie dostrzeżone przez Niemców brytyjskie polowiacze min. Morski rekonesans, Kriptomarine nie stwierdził nic podejrzaniego. Obserwacji lotniczej — jak stwierdza były szef wydziału w dowództwie hitlerowskiej marynarki wojen-

gdzie nastąpiło lądowanie, nie została zaalarmowana. Wiadomość o lądowaniu nieprzyjaciela (gdzie ppik Hellmuth Meyer szef Abwehry tej armii zaalarmował dowództwo po usłyszeniu poety Verlainego, stanowiącego sygnał dla francuskiego ruchu oporu, że inwazja nastąpi najpóźniej w ciągu 48 godzin), doszła z dowództwa 15 armii do dowództwa grupy „B”, do dowódcy niemieckich sił zbrojnych Rundstedta w Paryżu i do Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu. Nie zaalarmowano tylko 7 armii...

Gen. Jodl w głównej kwatery szefa, że uczynił to Rommel...

Gdy zsumuje się poruszone momenty i uwzględni się przy tym, że osławiony „wał atlantycki” zbudowany linowo, (bez rozbudowania w głąb) był powtórzeniem błędów linii Maginota — to okazuje się, iż ta symna „twierdza europejska” — Festung Europa, nie była wcale tak nie do zdobycia, a generalowie hitlerowscy nie wykazali wcale tego, czym chętnie się dzisiaj sztuki dowodzenia. Okazuje się, że czynili oni szkolenie wprost błędne, które kompromitują ich i dzisiaj jeszcze, rzucając na nich cień, mimo zmiany mandatu z feldgrauf z hitlerowskim orłem na pierś — na mundur Bundeswehry.

Warto przypomnieć to w rocznicę lądowania alianckich we Francji. KAZIMIERZ BIAŁKOWSKI (przedruk z „Tygodnika Morskiego”)

Z tajemnic II wojny światowej (2) „O inwazji trochę inaczej”

wództwa grupy armii „B” pik H. G. Tempelhoff przebywał w Niemczech. Nieobecnym był też pik Meyer-Detring, szef Abwehry w dowództwie grupy armii „B”. Jednego z szefów sztabu dywizji nie można było znaleźć w chwili rozpoczęcia inwazji, bowiem przebywał on na polowaniu ze swą przyjaciółką. Nieobecność szeregu wyższych dowódców i oficerów z ich sztabów na sunęła Hitlerowi podejrzenie, że zaczął w tym ręce wywiad angielski. Prowadzono nawet postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Interesujące w tym wszystkim jest to, że w założeniach do gry wojen-

nej wiceadmirał Assmann — nie było w ogóle... Nie najlepiej przedstawiała się też sprawa przygotowania sił ludzkich i środków technicznych. Hitler na długo przed inwazją zapewnił miał Rommla i jego podkomendnych, że w dniu lądowania alianckich, nad plażą znajdzie się 1000 samolotów niemieckich. W dniu 4 czerwca w całej Francji znajdowały się 183 samoloty myśliwskie Luftwaffe. W nocy na 5 czerwca 26 skrzydło (124 samoloty) cofnięte zostało w głąb kraju. I jeszcze jeden niejasny moment, nieśmiesznie ważny: 7 armia rozlokowana w Normandii, a więc tam

Założa Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja w roku ubiegłym brała udział w 11 różnych akcjach i konkursach, plasując się za każdym razem na I miejscu. Zakłady te znane są z doskonałej organizacji pracy i dobrych wyników produkcyjnych. Ostatnio, dla przykładu, na komisji RWPG zdumienie specjalistów niemieckich i czeskich wywołał fakt, iż ZPB im. 1 Maja, dokonując na przestrzeni 8 lat kompletnej modernizacji parku maszynowego, potrafiły równocześnie z roku na rok zwiększać produkcję.

Wśród zeszlatorocznych zdobywców pierwszych miejsc, znalazł się również tutejszy Zakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Tyle słyszymy na co dzień o ciernistej drodze racjonalizatorów, że warto naszym zdaniem — dla kontrastu, a może i dla nauki innym — zaprezentować te dobrze funkcjonującą komórkę nowej myśli technicznej.

W ŚCISLEJ WIĘZI

— Nie wyobrażam sobie już dzisiaj kierowania zakładem bez ścisłej współpracy i oparcia o Klub Techniki i Racjonalizacji — mówi dyr. ZPB im. 1 Maja, inż. M. Szadkowski. W tym prostym stwierdzeniu kryje się cały sekret sukcesu. Racjonalizator w „1 Maja” nie jest traktowany jako narzęcie, przeszkadzający swym „idées fixe” w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Warto skorzystać z tych doświadczeń

Wynalazcy bez cierpień

przeciwie — jest to człowiek, na którego się liczy i stawia, który może i powinien przysporzyć zakładowi konkretnych korzyści gospodarczych.

Jakie są efekty takiego podejścia do sprawy? Najkrócej można je streścić w określeniu dość banalnym, ale w tym wypadku znajdującym pełne pokrycie: „zielone światło” dla racjonalizacji. Klub dysponuje budżetem w wysokości blisko 700 tys. złotych — na honoraria dla autorów, nagrody w konkursach oraz realizację projektów. Miejscem ich realizacji są niemal we wszystkich wypadkach własne warsztaty mechaniczne, przy czym pomysłom racjonalizatorskim zapewniono „priorytet” wykonania. Co miesiąc dział postępu technicznego przeprowadza kontrolę w tym zakresie, zdając sprawozdanie dyrekcji i kierownictwu klubu.

Dwaj członkowie dyrekcji piastują stałą opiekę nad klubem. Udzielają oni porad fachowych racjonalizatorom w ściśle określonych dniach i godzinach, opiniują przydatność projektów, ustalają i poddają pod dyskusję kolektywną listę najpilniejszych problemów do rozwiązania. Aktualny biuletyn klubu wymienia 10 takich problemów.

PASJA 300 LUDZI

Klub skupia w swoich szeregach 33 inżynierów, 92 techników, 99 robotników i 76 osób z personelu administracyjno-ekonomicznego. Członkowie spotykają się przynajmniej raz w tygodniu na ciekawych prelekcjach, filmach, dyskusjach. W węższym gronie specjalistów najważniejsze sprawy techniczne — technologiczne zakładu omawia się tutaj 2 razy tygodniowo. Zresztą lokal klubu, wyposażony w dobrą bibliotekę fachową i gry towarzyskie, pełen jest każdego popołudnia.

Miarą aktywności członków klubu może być fakt, iż tylko w ciągu roku ubiegłego połowa z nich brała czynny udział w opracowaniu projektów racjonalizatorskich, zespołowo bądź indywidualnie. Obecnie trwają w zakładzie równoległe 4 konkursy: stały konkurs kwartalny na najlepszą działalność racjonalizatorów, konkurs dla młodzieży, dla kobiet oraz na najlepszego racjonalizatora — debiutanta.

ZŁOTE RĘCE I MĄDRE GŁOWY

Przewodniczący klubu — inż. T. Bujacz przedstawia mi listę 10 najlepszych racjonalizatorów za okres ubiegłej 5-letki. Pierwsze miejsce zajmuje na niej Zdzisław Rakowski, do niedawna mistrz — elektryk, awansowany w ostatnich tygodniach na stanowisko zastępcy głównego energetyka. Swoimi 12 zrealizowanymi projektami przysporzył on zakładowi ponad pół miliona złotych oszczędności. Mistrzowie i robotnicy o złotych rękach, którzy dopiero podczas pracy w zakładzie zdobywali wykształcenie — obok Rakowskiego także Rodewald, Karachin, Lipski, Wawrzyniak — konkurują na czołowych miejscach z posiadaczami dyplomów wyższych uczelni.

Przez wprowadzenie własnych i cudzych projektów racjonalizatorskich w jednym tylko roku 1965, ZPB im. 1 Maja uzyskały 2 miliony zł oszczędności. Wskaźnik efek-

tów ekonomicznych na każdą złotówkę zainwestowaną w racjonalizację wzrósł tu z 7,5 w roku 1963 do 17 zł w roku ubiegłym. Efekty z racjonalizacji w przeliczeniu na 1 pracownika zakładu wyniosły 415 zł.

Obecna 5-letka racjonalizacji w „1 Maja” ma przynieść jeszcze poważniejsze korzyści. Zaplanowano na lata 1966—70 ponad 13,5 mln złotych oszczędności. Jesliby ktoś chciał włączyć się w zasady i system działania KTR w tym zakładzie, mógłby z czystym sumieniem stwierdzić, iż jest to zapowiedź całkowitej realna. Tu się czasu nie marnuje. Np. projekt zwiększenia o 40 proc. mocy angielskich rozciągarek, który zdobył I miejsce w konkursie I kwartału, został już wprowadzony w życie. Pozwoliło to na przekazanie 14 innych maszyn zakładom w Zawierciu. Jeden z zeszlatorocznych projektów, pozwalający skrócić o 2/3 czas remontu przędzarek i odzyskać 60 proc. mocy produkcyjnych, traconych w okresie remontu, nie tylko wszedł do powszechnego stosowania w zakładzie, ale został wprowadzony na polecenie ministerstwa w całym przemyśle bawełnianym.

Jedność działania wszystkich, których pasją jest usprawnianie produkcji, niezależnie od stanowiska służbowego zajmowanego w zakładzie, dobra organizacja klubu, szynkość i skuteczność realizacji pomysłów — oto czynniki, dzięki którym racjonalizatorzy w ZPB im. 1 Maja znaleźli dla siebie pełne możliwości działania. Nie od razu do tego doszło, jeszcze przed 4 laty klub był w powijkach. Ale dla innych zakładów, które zechcą na serio rozkręcić u siebie ruch racjonalizatorski, okres rozwoju może być krótszy, jeśli skorzystają z wzorców, wypracowanych na Widzewie. Zachęcamy.

J. BRYSZ

Sopockie molo w pierwszą niedzielę czerwca



CAF — Uklejewski

Tylko dla kobiet

Od purytanizmu do minispódniczek

Cóż, należy się przyznać do... plagiatu. Historia dowodzi, że i tym razem kobiety odebrały pomysł męczyznom. Tak jak damskie spodnie — u nas oraz popularniejsze, a w zachodniej Europie już równo uprawiane do noszenia zamieszki spódnicy od rana do późnej nocy, w domu i na ulicy, na wycieczce i na balu — tak i „minispódniczka” bierze początek z mekiego stroju. Znajdujemy jej wizerunek na greckich płaskorzeźbach z VI w. p.n.e., noszą ją do dziś gwar dyjskie kompanie Szkół, kiedy w dni uroczyste przy wtorze kobz prezentują broń przed królową...

Możemy więc sobie wyobrazić, jak wygląda minispódniczka. Biodrówka, plisowana lub prosta, poszerzona, sięgająca nie dalej niż 25 cm przed kolana. Ale skąd wzięła się jej nazwa? Mielimy przed dwoma laty mikini, czyli „dwuczęściowy” kostium kąpielowy złożony z smych majteczek. Czyżby teraz?...

Spieszmy Państwa usokoć. Minispódniczka nie jest córką opalacza mikini, a jej źródłowość to „minimum”. Chodzi więc o spódniczek

minimalną która spełnia najmniej warunków, żeby zasłużyć na swoją nazwę, a mimo to, ma do niej pełne prawo. Żadne szorty. Rzeczywista spódnica, tyle że uszyta z kawałka materiału długości 27 centymetrów (z czego 2 cm na zakład). Oszczędnie, kobieco i modnie.

Minispódnice wylansowali Anglicy. W pierwsze upalne dni tegorocznej wiosny (Współ Brytyjskie przeżywały podobne kaptury aury, co Polska) wyległy na ulice Londynu, Manchesteru, Birmin-

gham, Edynburga i innych miast dziesiątki tysięcy nastolatki, których nogi w ciągu zimy wydłużyły się o 30 centymetrów. Oczywiście, było to tylko złudzenie, ale ci, którzy akurat byli na miejscu i własnymi oczami oglądali niezwykle zjawisko mowa, że na jego widok świat wydał im się piękniejszy. Niestety, już w tym miejscu należy przypomnieć, że Angielki są inaczej zbudowane niż Polki (i niż większość pozostałych mieszkańców kontynentu europejskiego). Ich długie, szczupłe nogi oraz wąskie, chłopcę biodra pozwalają na noszenie takich rzeczy, które ze względu na estetyczność, są niedostępne większości kobiet z innych grup ludnościowych niż anglosaska i skandynawska.

Zrozumiały to od razu Francuzki. Mimo bardzo żywych wzajemnych kontaktów i choć brytyjskie Diany budzą na ulicach Paryża ogólny podziw — mieszkanki tego miasta poprzestały na nieryzykownej długości spódnicy, odkrywających tylko dwa centymetry kolan. Ale w ostatnich numerach magazynów mody apeluje się, by również Francuzki skorzystały z „szaleństwa jednego sezonu”. Żeby choć na urlopie pozwoliły sobie na włóczenie minispódniczek, które są „psychologiczną odtrutką na nie opuszczającą nas nigdy świadomość starzenia”.

Wprawdzie, jak czytamy dalej w magazynach (i o czym wiemy z historii) Francuzki nigdy nie przeżyły epoki królowej Wiktorii, kiedy zakuto Anglików w kajdany purytanizmu. Nie potrzebuje więc „odkuwać się”, jak to czyni młode pokolenie mieszkanków Albionu, akcentując przesadnie w ubiorze i zachowaniu powrót do swobody form obyczajowych. Jednak każdemu dorosłemu przyda się w życiu porcja młodocianego szaleństwa. Niech więc kobiety noszą minispódniczki, póki mają sankcjonowaną okazie.

Co do tego, dodać na rozdziwny użytek? Chyba raz jeszcze przeszedź przed bezkrytycznym naśladownictwem: minispódniczki nie są dla wszystkich, nawet na wakacjach. Zarazem jednak przypomnijmy, że epoka wiktoriańska minęła bezowrotnie i pokazywanie nalcem „bezbóżniczek”, które pozwoliły sobie nieco skrócić sukienki (sama byłam świadkiem takich wyzisków — w dodatku w miesiącu, liczącym około 400 tysięcy mieszkanków i licząc odwiecznym przez zagranicznych turystów...) jest głupie i jak najgorzej świadczy o autoreach podobnych „ocen”. Zresztą minispódniczka może być dłuższa — moda, w przeciwieństwie do purytanów, nigdy nie jest rygorystyczna.

IRENA FRĄCKOWIAK

Ze świata Grzebień obcina włosy...

Podczas targów w Paryżu zorganizowany został pokaz wielu pomysłów przedmiotów użytku codziennego. Jednym z nich okazał się przyrząd służący do modnego obcinania włosów, szczególnie interesujący kobiety.



Niz: modelka prezentuje działanie plastikowej „maszynki do strzyżenia”, która różni się od tradycyjnej — specjalnym kształtem obrzeżeń służących podczas zabiegu jako grzebień.

CAF — AFP

Jan Koprowski

PAMIĘCI LECA

Pewien autor zanotował: „Wybitni pisarze przychodzą, kiedy ich nie ma”. Można by zmodyfikować to zdanie i powiedzieć: „Wybitni pisarze odchodzą, kiedy są”. Gdy umrze autor wybitny, autor ceniony i lubiany, którego w dodatku znaliśmy osobiście — trudno się z jego śmiercią pogodzić. Tak rzecz się ma w przypadku Stanisława Jerzego Leca, który nie osiągnął jeszcze sześćdziesiątego roku życia — musiał zejść z tego świata. My, którzyśmy go znali, wiedzieliśmy, że jest ciężko i nieuleczalnie chory. On sam miał pełną świadomość nieodwracalności własnego losu. Tylko człowiek w jego sytuacji mógł napisać tę głęboko mądrą i gorzką myśl: „Życie jest takie piękne. I dlatego takie smutne”.

Spisuję moje wspomnienia o Lecu w kilka tygodni po jego śmierci. Przypominam sobie spotkania z nim, rozmowy, listy, któreśmy wymieniali. Lec był domatorem, kochał dzieci, a zarazem miał w sobie coś z artysty-cygana. Lubił przesiadywać w kawiarni i — jak Peter Altenberg przed laty — spisywać swoje myśli na serwetkach lub w kafejce, który zawsze miał przy sobie. Lec podziwiał ludzi, którzy pisali grube powieści. Mówił: „Imponują mi autorzy, którzy potrafia napisać cztery strony. Ja bym się nigdy na to nie zdobył. Zapewne z lenistwa”. Nie, nie był leniwy. Po prostu reprezentował inny typ pisarskiego talentu. Pisał powieści w piórkach. Przecież jego myśli

zawierają, może lepiej byłoby powiedzieć: kryją w sobie wielkie problemy i konflikty, podane w jednym celnym sformułowaniu. Namawiano kiedyś Szopena, aby stworzył symfonię. Nie uczynił tego, na szczęście. Na fortepianie wypowiedział wszystko, co miał do powiedzenia. Wypowiedział po mistrzowsku. W sposób sobie właściwy, zgodnie z naturą swego talentu. Podobnie Lec. Nie epika powieściowa, nie dramat wieloosobowy były mu, jako autorowi, sądzone. Wypowiedział się znakomicie w aforyzmach, w owych „myślach nieuczestnych”, które zrobiły karierę w Polsce i na świecie. Pomyśleć tylko, jak wiele zostało powiedziane w tych jego słowach: „Bardzo mało ludzi przewidywało w XIX wieku, że po nim nastąpi wiek XX”. Lec „myślami nieuczestnymi” przysłonił w ostatnich latach siebie jako poetę i fraszkopisarza. A przecież napisał wiele dobrych, ciekawych wierszy i jest autorem co najmniej kilkunastu doskonałych fraszek, które wędrują na trawie do skarbnicy satyry polskiej. Był także tłumaczem z języka niemieckiego. Jego poezja odznacza się wężelnością i ścisłością. Od poezji wiodła Lecą droga do zagęszczonych, wyjątkowo oszczędnych w słowa, lecz nabitych treścią myśli. „Mówmy więcej, by zdanie skończyło w tej samej epoce”. Tak może pisać człowiek, znający wagę słowa, tak może napisać własnie poeta. „Żeby być sobą, trzeba być kimś” — napisze — doskonale, ale

także słusznie. Każdy czuje, że jest tak właśnie, jednakże Lec potrafił to uchwycić i zdefiniować, podać w formie niepodważalnej. Był liryczny i miękki, był złośliwy i cierpki. „Smakiem krytyka X można kierować się jak busolą: jest idealnie zły” — zanotuje z właściwą mu ostrością.

Trudno mi sobie wyobrazić, że nie zobaczę go już nigdy w kawiarni, nie spotkam na ulicy. Ze nigdy już nie porozmawiamy o tym, co nas obu interesowało: o Wiedniu i literaturze austriackiej. Lec najczęściej Lec mówił o sobie. Ludzi, mówiących wciąż o sobie, nie słuchamy z zainteresowaniem. Lec słuchało się chętnie. Jeśli nie mówił o sobie, prowokowaliśmy go, aby to uczynił. Bo to, co mówił, było ciekawe, dowcipne, zaskakujące. Mówiąc o sobie, mówił także o innych, odkrywał także coś w nas samych. Nie był to więc próżny egocentryk, zapatrzony w siebie i w siebie zakochany.

Przed laty przebywaliśmy wraz z naszymi rodzinami w Rabce. Lec chodził na spacerze ze swoimi synkami: starszy biegł obok niego, a drugiego, wówczas jeszcze małego, nosił na rękach. Było w tym coś rozrzucającego. Koledzy, nie znający Leca od tej strony, nie mogli sobie tego wyobrazić. Lec nie miał w sobie nic z zaszuszonego mola książkowego, nie z chłodnego intelektualisty. Był pisarzem i był człowiekiem. Może dlatego był dobrym pisarzem, że był także dobrym człowiekiem?

Szympanas malarzem

Cindy-Lou, 5-letni szympanas z londyńskiego ogrodu zoologicznego okazał się niezwykle utalentowanym malarzem. Namalował już 14 abstrakcyjnych obrazów, trzy mając pedzel między palcami nogi. Dzieła genialnego szympanasy wysoko ocenili znany angielski malarz-portrecista, Roy Reynolds, potomek

słynnego malarza z XVIII wieku St. Joshua Reynoldsa. Obrazy Cindy-Lou będą wystawione na aukcji w ogrodzie zoologicznym w Dudlev w Worcestershire. Dochód ze sprzedaży przeznaczony będzie na fundusz opieki nad zwierzętami.

Oni drukują „Dziennik Łódzki“

W najbliższą sobotę (11 bm.) Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, w których drukujemy naszą gazetę, obchodzą 20-lecie swego istnienia. Gdy Czytelnik bierze co dzień do ręki naszą gazetę, z pewnością nie myśli o ludziach, dzięki pracy których rodzi się „Dziennik Łódzki”. Naturalnie nie są to tylko dziennikarze i personel zatrudniony w redakcji, ale również zespół ludzi pracujących przeważnie w nocy w drukarni. Prezentujemy właśnie tych pracowników:



A. Jodłowski — metrapaź, L. Lewy — jeden z najstarszych linotypistów, B. Tamborski — najstarszy stereotypier, Z. Bratkowski — maszynista, D. Czurapski — z-ca metrapaży, T. Rożewski — linotypista.



S. Tamborski — pracownik stereotypii (przygotowywanie odlewów do maszyny rotacyjnej), S. Wiśniewski — maszynista, jeden z najstarszych w tym zawodzie w Łodzi, E. Nowaczyk — najstarszy pracownik drukarni „Dziennik Łódzki”, składacz ręczny tytułów, M. Rajto — linotypista, S. Kubiak — maszynista, J. Juszczyk — składacz ręczny.



S. Jędrak — linotypista, E. Borkowski — kalandrysta, W. Blaszczyk — maszynista, S. Kuźmiński — składacz ręczny, W. Kubiak — linotypista, K. Borkowski — stereotypia.



K. Małkiewicz — kierownik chemigrafii, W. Mikołajczyk — linotypista, B. Andrzejewski — kierownik maszyn rotacyjnych, K. Ołocki — stereotypier, T. Radosiewicz — stereotypia i S. Zaborski — odbijacz. Foto — L. Olejniczak

Nowi dziekanami i prodziekanami AM

Ostatnio odbyły się wybory dziekanów i prodziekanów Akademii Medycznej. Dziekanem Wydziału Lekarskiego został ponownie prof. dr Tadeusz Pawlikowski. Na prodziekanów powołano: prof. dr Kazimierza Sroczyńskiego, prof. dr Janusza Bardacha i doc. dr Zenona Torzeckiego. Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego został doc. dr Antoni Kotelko, prodziekanem doc. dr Bolesław Broda.

(k)

Dziś w parku

Poniatowskiego

Wielka impreza rozrywkowa

Dziś, w Parku Poniatowskiego odbędzie się wielka impreza rozrywkowa p. h. „Czy znasz łódzką gastronomię”. Program, w którym uczestniczyć będą m. in.: Sima Sawin, Lena Wilczyńska, Krzysztof Cwynar, Miłczyński, Polikarp i zespół muzyczny pod kier. Wacława Maika — przewiduje poza humorem, piosenką i muzyką, szereg ciekawych konkursów z nagrodami.

Jak nas informują organizatorzy — dla widzów dzisiejszego popołudnia w Parku Poniatowskiego — łódzka gastronomia przygotowała wiele niespodzianek. Początek imprezy o 16.

(s)

Studenckie agendy k.o. na Politechnice Łódzkiej zdały egzamin na piątkę

Tegoroczny (1965-66) sezon kulturalny w środowisku studentów Politechniki Łódzkiej był niezwykle bogaty. Zespoły teatralne PL „Quant” i „Forum” dobrze się spisywały równo w Dreznie, jak i na II Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Studentów Szkół Technicznych w Gdańsku. Na gdańskim festiwalu zdobyły one dwie pierwsze nagrody za najlepszy spektakl oraz dwie in-

Coraz więcej dziewcząt zdobywa zawody „męskie“

Jeszcze przed kilku laty do wyjątków należały dziewczęta, które chciały zdobywać zawody tzw. „męskie”. 3-letnia intensywna działalność władz oświatowych, organizacji kobiecej i wydziału zatrudnienia — propagująca zdobywanie przez dziewczęta nowych

zawodów, wydaje obecnie same. Dziewczęta garną się owoce np. do zawodu metalowca.

Mówiono o tym wczoraj w ZŁ Ligi Kobiet podczas obrad Komisji Zatrudnienia i Szkolenia. Komisja ustaliła plan pracy na najbliższą przyszłość. W dalszym ciągu organizacja kobieca propagować będzie zdobywanie przez dziewczęta nowych zawodów. W tym celu zorganizuje się spotkania uczennic szkół podstawowych z absolwentkami szkół technicznych. Projektuje się utworzyć przy ZŁ LK komisję kobiet absolwentek szkół technicznych.

Komisja zobowiązała się w kilku łódzkich zakładach pracy zbadać warunki pracy i awansu kobiet, które ukończyły szkoły zawodowe. Dokona się też analizy stanowisk zajmowanych przez mężczyzn, na które mogłyby być przyjęte kobiety. Komisja zbada również, gdzie zostały zatrudnione absolventki tegorocznych szkół zawodowych. Naturalnie wszystkie te zadania wykona się w ścisłym powiązaniu z Urzędem Zatrudnienia.

(Kas.)

Z ukosa

Nie do wiary

Jeden z mieszkańców Łodzi, dr A. H., wybierając się w podróż za granicę, wysiadł do hotelu w Słubicach nad Odrą list z prośbą o zarezerwanie pokoju. W odpowiedzi otrzymał pismo następującej treści:

„Wielmożny Panie! W odpowiedzi na pismo Pana z dnia... zawiadamiamy, że przyjęliśmy rezerwację. Należność za nocleg płatna po zakończeniu pobytu. W oczekiwaniu na przyjazd Pana, życzymy przyjemnej podróży. Kierownik hotelu — Lidia Golik”.

Wbrew pozorom okazuje się więc, że jest w Polsce hotel, który za swoje zadanie uważa grzeczną i kulturalną obsługę gości.

(bz)

REKONTRY

Czym dla młodzieży wakacje, tym dla dorosłych urlop. Piękna to rzecz. Gdyby w tej chwili był przy mnie ten, który wymyślił urlop uściśnąłbym mu rękę. Urok urlopu jest tym większy, że w ostatnich latach zwiększyły się szanse spędzenia

go za granicą. A przecież ciekawość świata jest potężną namiętnością każdego człowieka. Znam wiele osób, które cały rok skrupulatnie oszczędzają, aby podczas lata zaspokoić odwieczny głód poznania szerszego świata i ludzi. Nie mam im tego za złe, przeciwnie, wydaje mi się to rzeczą naturalną i oczywistą.

Jest jednak w tej całej kwestii ma-

ły szkopuł. Znać Paryż, Londyn, czeskie Tatry i Neapol, a nie znać Ziemi Lubuskiej, czy pięknych krajobrazów Czorsztyna lub osobiwości przyrody karkonoskiej, to duża strata. Nie jest to może odkrycie wielkie ani nowe, lecz Polska to najpiękniejszy kraj na świecie. Dla Polaka. Czasami warto o tym przypomnieć. I zanim się wyjedzie w szeroki świat, warto i ten kraj

Polska jest krajem średniej wielkości. Ale dla tego, który chce i powinien ją poznać jest krajem ogromnym. Oczywiście dla tego, kto chce ją poznać nie z pocztówek i ilustracji, lecz z oryginału.

Rok obecny jest rokiem wyjątkowym. Było nie było tysiąc lat temu. Poza oficjalnymi rajdami Ty-

Zwiedzajmy swój kraj

sięcienia proponuję więc indywidualne rajzy po tym pięknym, a nie znanym dotąd kraju. Środki lokomocji dowolne. Można per pedes, roverem, skuterem, motorem, amfibią, samochodem własnym lub cudzym, PKS, podłogiem, kajakiem, statkiem, a nawet samolotem. Szczęśliwej podróży!

KAROL BADZIAK

Z posiedzenia

Prez. RN m. Łodzi

Ocena pracy PZU

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi, dokonano oceny działalności Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Łodzi. W ub. roku PZU wypłacił ponad 112 mln zł tytułem odszkodowań na różnego rodzaju ubezpieczenia.

Coraz więcej łodzian ubezpiecza się. Od następstw nieszczęśliwych wypadków jest ubezpieczonych około 450 tysięcy pracowników zakładów uspołecznionych oraz 263 tys. młodzieży szkolnej.

Prezydium pozytywnie oceniło działalność PZU, jednakże zwracano uwagę na potrzebę większej popularyzacji ubezpieczeń rentowych na starość. Chodzi o to, by ta forma uzyskania w podeszłym wieku dodatkowej renty, za pośrednictwem PZU była odpowiednio doceniana przez społeczeństwo.

Na posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi zatwierdzono również plan pracy na II półrocze oraz zatwierdzono terminy opracowania projektu terenowego planu gospodarczego i budżetu zbiorczego RN m. Łodzi na rok 1967 i podstawowe założenia planu na rok 1968.

(j. kr.)

Dziś dalsze eliminacje zespołów artystycznych

We wtorek w Międzyzakładowym Domu Kultury Wióknia przy ul. Piotrkowskiej 262 odbyły się eliminacje środowiskowe zespołów artystycznych Międzyzakładowego Domu Kultury im. Waryńskiego zgłoszonych do festiwalu kulturalnego zw. zaw.

Zespół tańca estradowego, soliści zespołu wokalnego, orkiestra jazzowa oraz zespół dziecięcy tańców ludowych wytypowane zostały do eliminacji wojewódzkich. Dziś, w czwartek o godz. 17 środowiskowe eliminacje zespołów tanecznych MDK im. Waryńskiego.

A.

Ostatni Mohikanie



MIASTO ŁÓDŹ NOTESIE

14 CZERWCA
ELIMINACJE MIEJSKIE
SZKOLNYCH DRUŻYN
SANITARNYCH

Ostatnio na stadionie WKS Orzeł odbywały się eliminacje licealnych drużyn sanitarnych PGK ze Śródmieścia. Uczestniczyło 36 drużyn. Najlepiej przygotowanymi w dziedzinie umiejętności okazały się drużyny IV LO klasy IX b, IX c i X b oraz z XIX LO klasy IX b i X a.

Do eliminacji miejskich, które odbędą się w dniu 14 czerwca zakwalifikowały się dwie drużyny z IV LO i jedna z XIX LO. (k.)

W KMPiK KONIEC ROKU SZKOLNEGO

W sali Teatru 7.15 odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego kursów języków obcych prowadzonych w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Łódzki KMPiK może się w tym roku pochwycić najlepszymi w kraju wynikami konkursu zapanu językowego, swoich słuchaczy. Spośród 1.351 osób, które na początku roku zapisały się na 52 kursy, do końca roku dobiegło 1.314 osób.

(w)

NOWA PREMIERA „METAFORA II”

Znany w naszym mieście Teatr Poezji „Metafora II” wystawił w Pałacu Młodzieży mosta utworów poetyckich Mariana Piechala „Poeta i jego miasto” w reżyserii Alojzego Jamroza. W ten sposób „Metafora II” uczciła 40-lecie pracy piśmiarskiej Mariana Piechala. Orz gminnie skomponowany montaż obudził żywe zainteresowanie wśród widzów. Piękna akcja „Metafora II” spopularyzowała twórczości Mariana Piechala ze sługuje na uznanie. (A.)

WYSTAWA PRAC NAGRODZONYCH W GALERII PLASTYKI DZIECI I MŁODZIEŻY

10 czerwca o godz. 13.30 w Galerii Plastyki Dzieci i Młodzieży w Pałacu Młodzieży im. J. Tuwima otwarta zostanie wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w roku szkolnym 1965-66. Połączona ona będzie z podsumowaniem rocznej działalności tej pożytecznej placówki oraz prelekcją na temat „Znaczenie dydaktyczno-wychowawcze Galerii Plastyki Dzieci i Młodzieży”. (A.)

— Pierwszy raz byłeś na basenie i już tak ładnie się opaliłeś!

— To nie opaleniźna, to od brudnej wody w basenie.

Przystąpiło ich przed kilkoma laty do nauki w zakresie szkoły średniej 527 osób, dobiegło do egzaminów maturalnych — 388, a otrzymały świadectwa dojrzałości 163 osoby. Jak widać z tych liczb niełatwo jest uczyć się pracując.

Onegdaj odbyła się w Teatrze Nowym uroczystość rozdania matur absolwentom kursów dla dorosłych organizowanych przez Uniwersytet Robotniczy ZMS. 163 „ostatnich Mohikanów” otrzymało dyplomy świadczące o tym, że podnieśli swoje kwalifikacje zawodowe.

Piszemy „ostatni Mohikanie”, ponieważ tego rodzaju kursy dla eksternów już nie będą organizowane. Dorosli, pragnący się kształcić, mogą uczęszczać na kursy przygotowawcze UR ZMS, a następnie zdawać do 4 klas techników wieczorowych dla pracujących. (wi.)

10 i 11 czerwca

w Filharmonii

Koncert skrzypcowy W. Wilkomirskiej

Dyrekcji Filharmonii Łódzkiej udało się pozyskać znakomitą skrzypkaczkę — Wandę Wilkomirską, która wystąpi w Łodzi 10 i 11 czerwca. Solistka zagra koncert skrzypcowy A-dur Mieczysława Karłowicza. Dalsze punkty programu wypełni także muzyka polska.

Orkiestrę FL poprowadzi S. Marczyk. Piątkowy i sobotni koncert jest jednym z szeregu nawiązujących do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
 Pogot. Ratunkowe 08
 Kom. MO m. Łódź 232-22
 Pogot. Energet. 234-23
 Straż Pożarna 08
 Inform. telefoniczna 03
 Informacja PKS 265-96
 Informacja PKP 581-11
 Pogot. Oświecenia 220-89
 Pomoc drogowa PZMOT. Łódź 533-03

TEATRY

OPERETKA (ul. Północna 47/51) „Noc w Wenecji”
TEATR NOWY (Wielkowskiego 15) „Jeszcze raz o miłości”
MAŁA SALA (Zachodnia 83) g. 20 „Anioł na dworcu”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) „Maskarada”
SCENA PROPOZycji — **TEATR POWSZECHNY** (Kopernika 8) nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wólczajska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Tęczyś pod ciemną gwiazdą”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od godz. 11-19.30.
MUZEUM SZUKI (Wielkowskiego 36) nieczynny
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (ul. Wolności 14) czynne g. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNYM (ul. Park Sienkiewicza) czynne godz. 10-14.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj i dziś”, „Tkanina polska” czynne od 11-16.

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu Krakowskiej ZPAP. Czynna od 10-13 i od 15-18.
SALON WYSTAWOWY (Piotrkowska nr 102) Wystawa jubileuszowa malarstwa Bolesława Hochlingera. Czynna g. 10-18.

CO? gdzie? KIEDY?

SALON FOTOGRAFII LIT (A. Struga 2) Wystawa fotografii Henryka Korzeny na pl. „Paryż”, Czynna od 13-18.
ZOO (ul. Konstanynowska 6/10) czynne w g. 9-13 (kasa czynna do godz. 17).

K I N A

POŁONIA — „Człowiek z Rio” od lat 14 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Pieski świat — Mondo Cane” od lat 15 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Jeden przeciw wszystkim” (panorama) od lat 14 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA — „Czarny tulipan” (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLÓWY — „LETNIE Ostatni zachód słońca” od lat 14 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „LETNIE Smierć Beldi” od lat 15 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) Pogodzenie z tytułem: „Na tropie przemytników” od lat 10 (duński) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA (Kochanówka) nieczynny
ENERGETYK (AL. Politechniki 17) „Wyprawa 7 zlodziei” (USA) od lat 14, g. 17, 19
GBYNIA (Truwina nr 2) „Jo-Jo” od lat 14 (fr.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 2/5) „Al Haba i 40 rozbiętników” program składający się z „Gorąca linia” od lat 14 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15
1 MAJA (Kilińskiego 178) „W kraju Komanczów” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 13.15, 15.30, 17.45, 20
LACZNOSC (Józefów 43) „Hasło odwaga” od lat 12 (ang.) godz. 13, 17, 19
EDK (Traugutta nr 18) „Telefon 03” (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30
„Dni są policzone” (wł.) od lat 16 godz. 19.30
MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Spacer po li-

Łódź na piątym miejscu w konsumpcji margaryny

Margaryna zrobiła w Łodzi w ciągu ostatnich lat, podobnie jak i w wielu innych miastach Polski, prawdziwą karierę. Obecnie konsumujemy miesięcznie 300-350 ton margaryny, prawie dwukrotnie tyle, ile przed 5 laty. Statystyczny Łódzianin zjada rocznie 5 kg margaryny. Naturalnie w niektórych rejonach kraju przede wszystkim

Dziś stoiska nieczynne ale od jutra jak zwykle do 19

Premiowane zakupy na kiermaszu w Parku Staromiejskim

Aby nie zakłócać świątecznego wyciecznika na łonie natury (jeśli pogoda dopisze) stoiska wielkiego kiermaszu w Parku Staromiejskim będą dziś nieczynne. W piątek natomiast i w sobotę, jak zwykle, będziemy mogli dokonać zakupów do godziny 19, a w niedzielę, 12 bm. do godz. 17. Przypominamy, że zakupy premiowane trwają tylko do 15 czerwca. Nie zwlekajmy więc i już jutro wybierzmy się po artykuły sportowo-turystyczne, względnie zabawki na kiermasz w Parku Staromiejskim.

Dwa koncerty łódzkich solistów

Ruchliwie Łódzkie Towarzystwo Muzyczne przygotowuje na najbliższą niedzielę (12 bm.) kolejny koncert łódzkich solistów: o godz. 11.30 w muzeum Parku Poniatowskiego i o go-

KIERMASZ Z NAGRODAMI

Imię i nazwisko
 Adres
 Uwaga: Prosimy załączyć paragon

Interesująca wystawa w Klubie Nauczycielskim

Wczoraj otworzono w Klubie Nauczycielskim i ogólnolódzką wystawę prac uczniów szkół specjalnych, zorganizowaną przez Sekcję Szkolnictwa Specjalnego przy Okręgowym Ośrodku Metodycznym. Prezentowane eksponaty są dziełem młodzieży ze szkół podstawowych i zawodowych pięciu typów szkolnictwa specjalnego. Obrazują więc dorobek i umiejętności dzieci z wadami słuchu i wzroku, jak i opóźnionymi w rozwoju oraz młodzieży tzw. nieprzystosowanej do środowiska. Wystawa obejmuje prace z zakresu techniki metalu, drewna, tworzyw sztucznych, papieru oraz rysunku, dziewiarstwa i krawiectwa (dwie ostatnie dziedzinę są domeną Szkoły Zawodowej nr 1) tudzież wszelkiego rodzaju drobnych prac ręcznych przewidzianych w programach szkół podstawowych. Zawiązujący i goście bardzo pozytywnie ocenili poziom ekspozycji. Wielką to zasługą nauczycieli. Trzeba pamiętać, że w szkolnictwie specjalnym problem kształcenia zdolności manualnych jest bardzo ważny. Wystawa będzie czynna do 16 bm. (Kas.)

Nowos

na półkach księgarskich

PRAWO. Prawo lokalowe.

Przepisy o budownictwie mieszkaniowym. Wyd. Praw., str. 244, zł 15. Z. Krzemieński — Sądowe ustalenie ojezwta. Wyd. Praw., str. 111, zł 11.

Dwa koncerty łódzkich solistów

Ruchliwie Łódzkie Towarzystwo Muzyczne przygotowuje na najbliższą niedzielę (12 bm.) kolejny koncert łódzkich solistów: o godz. 11.30 w muzeum Parku Poniatowskiego i o go-

KIERMASZ Z NAGRODAMI

Imię i nazwisko
 Adres
 Uwaga: Prosimy załączyć paragon

Z dniem 1 czerwca br.

OBNIZKA CEN NA KANAPO-TAPCZANY I AMERYKANKI
 wykonywane przez Sp-nię Pracy „TAPICER”
 w Łodzi, ul. Roosevelta 2, tel. 238-76, 379-00 i 268-80
 Zamówienia od osób prywatnych przyjmują n/w punkty usługowe przy ul., ul.:
 Kilińskiego 90 tel. 255-88
 Piotrkowska 68 tel. 388-21
 Rzgowska 140 tel. 414-92
 Piotrkowska 166 tel. 313-94
 Plac Wolności 5 tel. 355-68
 Kilińskiego 135 tel. 355-31
 Próchnika 18 tel. 306-82

UWAGA! Sprzęt zlecony do wykonania lub naprawy Sp-nią przewozi BEZPŁATNIE własnym transportem. Termin wykonania od 7 do 15 dni, przy dowolnym wyborze tkanin.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem na stanowisku z-cy kier. działu zatrudnienia i płac oraz pracownika z wyższym lub średnim wyksz. ekonomicznym i praktyką w przemyśle na stanowisku z-cy kier. działu zbytu — zatrudnią natychmiast ZPW im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-14
LAKIERNIKÓW lub do przyuczenia w zawodzie lakiernika — zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne im. J. Strzelczyka w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Wólczajska 178, tel. 462-87. 3416-k

PLANISTÓW w dziale zaopatrzenia i zbytu — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub techniczne, znajomość branży hutniczej i samochodowej oraz kooperacji, blacharzy samochodowych z uprawnieniami spawalniczymi, technarzy na obróbkę pociągowe, ślusarzy maszynowych, śluszarza narzędziowego, kierowców z I lub II kategorią prawa jazdy — zatrudnią zaraz Zakłady Motoryzacyjne w Łodzi, ul. Skłodowska 41/43. Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmują dział kadr w godz. 8-14. Od kandydatów wymaga się udokumentowanych kwalifikacji zawodowych. 3264/K

TECHNIKA budowlanego — uprawniowanego w zakresie wykonawstwa — na stanowisku kierownika grupy robót oraz technika budowlanego na stanowisku kalkulatora — zatrudni Sp-nia Pracy „Budoremont” w Łodzi, ul. Ks. Brzóska 11. 3227/K

TECHNIKA mechaniczna zatrudni w charakterze technologa lub kierownika oddziału Sp-nia Pracy Zegarmistrzów, Jubilerów i Mechaników „Precyza” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61.

OBUWIE LETNIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIĘCE
 kupuj w sklepach MHD Obuwem i Galanterią

Szczególnie polecamy:

- Czółenka damskie tekstylne
- Riwierki damskie
- Gdynki
- Sandały: damskie, męskie i dziecięce

Zapamiętaj adresy:

- Cieszkowskiego 7
- Neonowa 1
- Zaolziańska 1
- Wł. Bytomskiej 35
- Długosza 19/21
- Wrześniańska 102
- Woj. Polskiego 66

INZYNIERA lub technika z praktyką — specjalność dziewiarstwo — na stanowisku kierownika zakładu, psychologa z praktyką na stanowisku kierownika d/s rehabilitacji inwalidów, zatrudni Dzielniarska Sp-nia Inwalidów „Zorza” w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Podania z życiorysami należy składać w kadrach godz. 9-12. 3239/K

3 MISTRZÓW z uprawnieniami, 4 techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiskach kierowników budów oraz technika w sekcji rozliczeń w dziale wykonawstwa — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe PGR w Łodzi, ul. Północna 27/29. Kandydatów prosimy o zgłaszanie się do sekcji kadr, ul. Północna 27/29, II piętro, pokój 59. 3268/K

INŻ. mechaników z wieloletnią praktyką znających urządzenia energetyczne — na stanowiskach inspektorów w służbie inwestycyjnej i remontowej zatrudni Elektrociepłownia im. W. Leńna w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Wróblewskiego 29. 3222/K

REWIDENTA zakładowego z wykształceniem średnim ekonomicznym, ze znajomością zagadnień finansowo-księgowych — zatrudni Przedz. Gosp. Zwierzętami Rzeźnymi, Łódź, ul. Nowa 23. Wymagane pełne kwalifikacje i wieloletnia praktyka. Zgłoszenia przyjmują kadry w godz. 7.30-15.30. 3460/K

MURARZY oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz Sp-nia Pracy „Postęp Techniczny” w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 190.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 3228 g
WIROWKĘ pralniczą do 20 kg kupię. Tel. 377-87
Z MORGI ziemi w Podłębiach sprzedam. Władomość: Podłębie, 1 Maja 24 23088 g
50-PROC. udział w Wytwórni Wód Gazowych odstąpię natychmiast z powodu wyjazdu. Oferty „23890” „Prasa”, Piotrkowska 96 23890
RESORKE w dobrym stanie sprzedam. Chojny, Żywna 54 24028 g
SAMOCHÓD „Warszawa” na chodzie bardzo pilnie sprzedam. Cena 25.000. Wielkopolska 41-44
MOTOCYKL „Junak” sprzedam. Wojska Polskiego 150, m. 8 tel. służbowy 402-40, Wachosławów 23915 g
„WARTBURGA 312” sprzedam. Kasztanowa 18 tel. 558-20 po godz. 17
„WARSZAWĘ” w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 424-50

Uwaga, użytkownicy MOTOCYKLI WKS-Świdnik

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego zawiadamia wszystkich użytkowników motocykli produkcji WKS-Świdnik, iż Stacja Obsługi nr 50 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 159 wznowia przeglądy i wykonywanie napraw gwarancyjnych motocykli marki WSK. 3351/K

INFORMUJEMY SYMPATYKÓW „KUKULECZKI”

Je losowanie nagród z KONKURSU MAJOWEGO odbędzie się w niedzielę — 12 czerwca br. o godz. 10 w lokalu LGL ul. Piotrkowska 106.

Zapraszamy do dalszej gry!

Na uczestników czekają wysokie wygrane pieniężne. GŁÓWNA WYGRANA W BIEŻĄCEJ GRZE WYNOŚI 230.000 ZŁOTYCH.

UWAGA, nabywcy węgla!

Jeszcze w bieżącym miesiącu hartowe i detaliczne składy opalowe na terenie m. Łodzi prowadzą wolnorynkową sprzedaż węgla.

Wszyscy mogą nabyć dodatkowe ilości opału. Przypominamy o dogodnej formie wykupywania węgla na czeki — uprawnienia Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych.

„SUPER” Łódź, Jaracza nr 5 H. Sudomir, czyści w ciągu 2 dni wszelką garderobę, elane, orlony, laminaty, prochowe, futra, pelisy oraz suknie ślubne i balowe 23894 g

DZIECI od 4 do 12 lat na lewisko w Kolumbie przyjme. Tel. Łódź 358-75 lub Kolumba ul. Grzybowa 5a od 26 czerwca

PRZYBLAŁAŁ się pies wilk, Rydla 21 m. 31 blok 410 23859 g

RUCIŃSKI Kazimierz, Chryzantem 6 zgubił kartę rejestracyjną samochodu „Syrana” 23852 g

SAMOCHÓD osobowego na 5 tygodni (od lipca) poszukuje. Oferty „24003” „Prasa”, Piotrkowska 96

Uwaga, użytkownicy MOTOCYKLI WKS-Świdnik

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Łódzkiego zawiadamia wszystkich użytkowników motocykli produkcji WSK-Świdnik, iż Stacja Obsługi nr 50 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 159 wznowia przeglądy i wykonywanie napraw gwarancyjnych motocykli marki WSK. 3351/K

INFORMUJEMY SYMPATYKÓW „KUKULECZKI”

Je losowanie nagród z KONKURSU MAJOWEGO odbędzie się w niedzielę — 12 czerwca br. o godz. 10 w lokalu LGL ul. Piotrkowska 106.

Zapraszamy do dalszej gry!

Na uczestników czekają wysokie wygrane pieniężne. GŁÓWNA WYGRANA W BIEŻĄCEJ GRZE WYNOŚI 230.000 ZŁOTYCH.

